

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-25

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Piątek 9-go września

№ 239

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wścigów Konnych

Jutro otwarcie sezonu

Jesiennych Wścigów Konnych w Łodzi 1932 r. Na Torze w Rudzie Pabjanickiej

WRZESIEŃ 10, 11, 14, 17, 18, 21, 24 i 25 WRZESIEŃ

Dojazd wprost na tor wścigowy

SWIAT NA WULKANIE.

Migawki „pokojowe”

Przygotowania niemieckie. — Wrzenie w Hiszpańskim kotle. — Wojna domowa w Brazylii. — Najście na terytorjum Argentyny.

BERLIN, 8. 9.

Wielkie manewry przeciwlotnicze na wybrzeżach niemieckich osiągnęła wczorajszej nocy punkt kulminacyjny. Na Kiel i stocznice niemieckie, które pogrążone były w ciemnościach, odbył się atak samolotów. Główna kwatera obrony mieściła się w byłej twierdzy Herward. W szkole wojskowej w Wik zbudowano schrony dla ochrony przed bombami i gazami, przyczem wypróbowano nowe metody odcyszczania gazów trujących. Cwiczenia odbywały się również w szkołach, fabrykach, domach towarowych przy udziale wojska, policji, straży ogniowej, organizacji obronnych i drużyn ratowniczych. Na pokładzie pancernika „Schlesien” odbyły się nocne ćwiczenia przeciwlotnicze. Podobne manewry odbyły się w całym szeregu miejscowości nadbrzeżnych.

BARCELONA, 8. 9.

Około 300 dzierżawców usiłowało przywłaszczyć sobie część zbiorów, należących do okolicznych właścicieli ziemskich. W związku z tem doszło do starcia z gwardją obywatelską, która dała strzały, raniąc 25 osób.

LONDYN, 8. 9.

Z Rio de Janeiro donoszą, że wojska rządowe zdobyły ważny węzeł kolejowy Mogi Miryn w stanie Sao Paulo. Jest to wielki sukces rządowy, ponieważ miejscowość ta leży blisko miasta Campinez, które jest drugim z kolei pod względem liczebności miastem stanu Sao Paulo. W Porto Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sul, arsenał zaatakowany był przez wielotysięczny tłum. Broń i amunicja były rozdzielone pomiędzy powstańców. Krąży pogłoski, że były prezydent Brazylii Bernardes stanął na czele powstańców w sta-

nie Espirito Santo i maszeruje w kierunku boliwijskie przekroczyły granicę argentyńską w rejonie Formosa i uprowadziły 40 sztuk bydła.

BUENOS AIRES, 8. 9.

Ministerjum wojny ogłasza, że wojska

Powrót zwycięzców z Olimpiady z Los Angeles

GDYNIA, 8. 9.

Dzisiaj o godzinie 8,45 rano zawinął do portu gdyńskiego parowiec „Pułaski”, wiozący na swym pokładzie polską ekspedycję olimpijską wracającą do kraju.

Na molo Panta Rei już o godz. 7 rano zebrał się olbrzymi tłum publiczności. Rzucił się w oczy grupa mundurów wojskowych w której stoją przedstawiciele władz państwowych, portowych i miasta.

Zauważyliśmy między nimi dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk Kilińskiego, przewodniczącego Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk Głabisza, kpt Misińskiego płk Bałabana i t.d.

O godz. 8,10 „Pułaski” przekroczył granicę zatoki Puckiej. Wszyscy olimpijczycy od wczesnego ranka czuwali przy burtach statku, wyczekując za pomocą lornetek sylwetki Gdyni.

W zatoce ruch statków olbrzymi.

Pierwszy powitał ekspedycję torpedowiec „Wicher”, który pełną parą udawał się na morskie manewry. Przejeżdżający obok „Pułaski” marynarze torpedowca entuzjastycznie powitali wyległych na pokład olimpijczyków.

Po dłuższym manewrowaniu w porcie

„Pułaski” przybił do molo. Zgromadzone tłumy nieustannie entuzjastycznymi okrzykami witały olimpijczyków.

W chwili wysiadania na molo orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła” Powita nie było rozczulające. Zwycięzcy olimpijscy dostali się najpierw w ramiona krewnych i znajomych.

Entuzjazm był tak powszechny że rzucili im się na szyje ludzie zupełnie nieznanymi, obcy dziękując im za wspaniałe sukcesy i rozślawienie imienia sportu polskiego.

Do drużyny przemówił płk Głabisz, dziękując zespołowi za osiągnięte wyniki w imieniu władz państwowych. Krótkim żołnierskim przemówieniem odpowiedział na to kierownik ekspedycji kpt Baran wskazując na trudności, które należało zwalczać w czasie podróży i w czasie niezwykle uciążliwego tournée propagandowego po Ameryce.

Po powitaniu na molo zebrana publiczność uformowała pochód na czele którego postępowala przy dźwiękach marszów orkiestry Kolejowego PW drużyna olimpijska.

Pochód skierował się w stronę dworca kolejowego gdzie olimpijczycy spożyli przerwę od wielu dni śniadanie na ładzie

Chwiejne stanowisko Francji

upoważnia Niemcy do dalszych zbrojeń

PARYŻ, 8. 9.

Ro wielogodzinnych naradach rady gabinetowej wydany został oficjalny komunikat, w którym sprawa odpowiedzi na wojskowy memoriał niemiecki zaszeregowana została do „spraw bieżących”. O wyniku obrad od odpowiedzi dla Niemiec komunikat nie zawiera żadnych danych.

Prasa paryska przynosi na ten temat szereg uzupełniających informacji. Odpowiedź francuska wręczona ma być w Berlinie w piątek lub najpóźniej w poniedziałek wieczorem. Zgodnie z oczekiwaniami będzie ona odmowna.

Francja odrzuca przedewszystkiem koncepcję wszelkich bezpośrednich rokowań z Niemcami.

Powołując się na art. 164 Traktatu Wersalskiego, nota podkreślić ma, że Niemcy obowiązane są swe siły zbrojne utrzymywać w granicach postanowień V części Traktatu Wersalskiego.

Sprawą Ligi Narodów będzie powzięcie jednogłośnej decyzji o rewizji tych postanowień.

W końcu nota zawierać będzie małą polemikę na temat „równości zbrojeń w dół i w górę”. Jeżeli Niemcy żądają równouprawnienia „w górę”, tj. prawa zbrojenia się, to stoi to w sprzeczności z duchem Traktatu Wersalskiego, który przewiduje rozbrojenie. Jeżeli zaś domagają się równouprawnienia „w dół”, wówczas należy poczekać na wyniki konferencji rozbrojeniowej. Ale i w tym wypadku Niemcy nie mogą jednostronnie przypisywać sobie prawa jednostronnego rozstrzygnięcia, czy konferencja w swych uchwałach poszła dość daleko.

Odpowiedź ta zadowala nawet prasę nacjonalistyczną, która domagała się od rządu wypowiedzenia pod adresem Niemiec twarde-

go — „Nie”.

„Petit Parisien” donosi, że Herriot pozostawił sobie w rezerwie jeszcze możliwość wywarcia na Niemcy nacisku dyplomatycznego. W ostateczności rząd francuski, powołując się na art. 213, może zażądać wdrożenia

specjalnego śledztwa celem zbadania legalnych i nielegalnych zbrojeń niemieckich

Charakterystycznym jest, że prasa radykalna wypowiada się dzisiaj za dalszym rozbrojeniem Francji.

Krecia robota niemiecka.

PARYŻ, 8,9

„Dernieres Nouvelles de Strasbourg” po daje w dalszym ciągu artykuły o niemieckiej organizacji militarnej.

Dzisiejszy artykuł poświęcony jest Prusom Wschodnim, „prowincji zagrożonej”, jak je nazywają w kołach niemieckich w tekstach oficjalnych. W Prusach Wschodnich przygotowania do ewentualnego konfliktu zbrojnego poczyniono na wielką skalę.

Gęsta sieć organizacji militarnych pokrywa cały kraj. Istnieje tam korpus „Landesjaeger”, wyszkolony na kursach, prowadzonych przez oficerów czynnych lub przez niedawno dymisjonowanych z Reichswehry. Armia ta podlega rozkazom jen Helda, który obronnie nie wchodzi w skład Reichswehry, lecz będąc oficerem aktywnym, dowodzi w charakterze „Infanterie Kommander” dywizją Prus Wschodnich.

Jemu właśnie powierzono w roku 1923, jako oficerowi sztabu jeneralnego w obrębie

3 „Wehrkreis-Komando” w Berlinie organizację czarnej Reichswehry.

Całokształt zarządzeń militarnych, jakoteż organizacją ochrony Prus Wschodnich zwykle określaną jako „sprawa L” (Land-schutz), a w kołach ściśle poufnych jako „akcja podziemna” — scentralizowane są w Królewcu w „Wehrkreis Kommando I”, którego dowódcą jest jen von Blomberg, jeden z oficerów najbardziej doświadczonych i najbardziej cenionych w armii niemieckiej.

Wszystko jest przygotowane w Prusach Wschodnich, dla odparcia „inwazji polskiej” jakiej się oczekuje tam z dnia na dzień. Ta „inwazja polska” jest oczywiście wymysłem i pretekstem dla pokrycia przygotowywanej operacji zaczepnej. Pogotowie wojenne w Prusach Wschodnich rozciąga się aż na ostatnie pozycje straży granicznej. Ludność Prus Wschodnich jest całkowicie zmilitaryzowana. Nikt nie stanowi wyjątku w tej regule. Nawet robotnicy socjal-demokracji.

Stan zdrowia K. H. Rostworowskiego pogorszył się...

KRAKOW, 8. 9.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami na łamach Kurjera laureat państwowej nagrody literackiej na rok 1932, znakomity autor „Niespodzianki”, „Antychrysta” „Kaliguli” i wielu innych świetnych utworów dramatycznych i literackich, Karol H. Rostworowski po ważnie zaniemógł.

Mimo troskliwej opieki lekarskiej bowiem przy łóżu chorego czuwa jeden z najlepszych lekarzy z Krakowa, dr. Piotr Wysocki stan chorego w ostatnich dniach nieco pogorszył się. Wzrosła gorączka spowodowana zmianami kataralnymi w płucach.

Wyjazd na południe stał się nieodzowną koniecznością, jednakże przy obecnym stanie choroby nie może być o tem mowy.

Karol Hubert Rostworowski pozostaje teraz w swym majątku rodzowym Ruszczy pod Krakowem, skąd w najbliższych dniach dr Wysocki postanowił przewieźć go do jednego z sanatoriów w Krakowie.

Mimo wysokiej temperatury świetny pisarz nie traci kontaktu z życiem bieżącym żywo interesując się ostatnimi wydarzeniami a także przyjmując wizyty przyjaciół i ro-

dziny

Wszystko wskazuje na to, że żelazny organizm K. H. Rostworowskiego i tym razem odniesie zwycięstwo nad trawiącą go chorobą.

P. Tad. Lechnicki

wiceministrem w Radzie Ministrów

Dzisiaj przed południem Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spawy do Warszawy i natychmiast podpisał nominację na wiceministra p. Tadeusza Lechnickiego, dotychczasowego szefa Biura Ekonomicznego przy prezydium Rady ministrów.

Ciągnięcie loterii państwowej

20.000 zł na nr 142884
 15.000 zł na nr 144705
 po 10.000 zł na nry 39976 63605
 po 5000 zł na nry 91896 105062 151653
 po 3000 zł na nry 57090 59553 125104
 130929 139084 141082
 po 2000 zł na nry 9532 12004 52894
 77265 96224 102872 114980 119829 122307
 132100 132748 132748 137589 143295 153481
 po 1000 zł na nry 3059 4446 5593 7211
 15588 23712 26685 26838 27481 31694 43462
 51545 55608 66431 65379 67766 69711 71413
 76421 85153 92436 93145 96058 96363 97366
 99921 103814 107237 109759 12329 28289
 128289 128756 130780 132308 132672 37877
 142167 145279 156485 157551

Jak wydostać pieniądze z Rumunii?

Polscy eksportowcy coraz głośniejszą skarżą się na trudności w odbiorze należności za towary od importatorów rumuńskich. Miarodajne sfery rumuńskie oświadczyły, że dewizy są przydzielane importerom w ilości dostatecznej, conajwyżej z opóźnieniem.

Natomiast zdarzały się wypadki, że niektóre firmy, zasłaniając się trudnościami, związanymi z reglamentacją dewizową, uchylały się od zobowiązań, podczas gdy otrzymywanie przydziału dewiz było możliwe.

W wypadkach rzekomych trudności dewizowych należy komunikować się z radcą handlowym w Bukareszcie, który ma możliwość interwenjowania w Banku Narodowym.

Skazanie dziennikarza

Postawiony wczoraj przed sądem w Gdańsku w przyspieszonym tempie korespondent „Kurjera Porannego”, Izidor Zylbermann, pseud. Leliwa, skazany został na miesiąc więzienia za przekroczenie przepisów paszportowych.

Mianowicie, za przybycie do Gdańska z legitymacją dziennikarską, wystawioną na nazwisko Leliwy oraz za pobranie od jednej z firm 40 guldenów na reklamę do jednego z pism polskich i niewykonanie zlecenia.

Wyrok sądu Leliwa przyjął bez sprzeciwu, przez co stał się on prawomocny.

P. A. T. dodaje, że w sprawie p. Leliwy interwenjował w senacie jeneralny komisarz R. P. w Gdańsku.



Kontredans ministerjalny

Od dłuższego czasu rozchodziły się raz po raz tajemnicze pogłoski o rekonstrukcji gabinetu. Ponieważ jednak weszło w zwyczaj przy obecnym systemie rządów, że wakacje są prawdziwymi wakacjami, stale zapowiada no zmiany personalne dopiero na wrzesień. A spędziano się zmian istotnych, łączono je bowiem ze zbliżającym się wyborem prezydenta, to znów z silniejszym zaangażowaniem się w rządzie p. ministra spraw wojskowych lub z jego zupełnym usunięciem się z areny politycznej.

Nadszedł wrzesień — i oto rzeczywiście zanim upłynął jego pierwszy tydzień, dwóch ministrów zostało zastąpionych innymi. Ustąpił dotychczasowy minister skarbu pan Jan Piłsudski i minister kolei p. Kühn, miejsce pierwszego objął dotychczasowy wiceminister Zawadzki, spadek po drugim przypadł p. Budkiewiczowi, prezesowi dyrekcji radomskiej.

Nasuwa się pytanie, czy to jest owa przepowiadana rekonstrukcja gabinetu i na tem się skończy, czy też może po tem posunięciu wstępnem nastąpią głębiej sięgające zmiany.

Jeżeli zastanowimy się nad zaszłym faktem, to dojdziemy do przekonania, że ustąpienie pp. Jana Piłsudskiego i Kühna ma charakter osobisty. Wątpić należy, aby p. Piłsudski, z zawodu sędzia, obejmował był z wielką ochotą ministerjum skarbu — zwłaszcza w momencie, kiedy sprawy tego resortu, wysunęły się na czoło zagadnień państwowych, a ich zadowalające rozwiązanie nie tylko nie było łatwe, ale do pewnego stopnia przypominało kwadraturę koła lub perpetuum mobile. Raczej przyjął p. Jan Piłsudski ciężkie stanowisko jako onus pro peccatis, uważając że należy słuchać starszego. Musiał jednak ustępujący minister skarbu wzdychać do chwili, która obecnie nastąpiła.

Miejsce jego zajmuje dotychczasowy wiceminister Zawadzki, który w ostatnich czasach wysunął się na czoło pomiędzy swymi kolegami. Z tego powodu nie można spodziewać się jakichkolwiek istotnych zmian w gospodarce. Owszem, ostatnie posunięcia skarbowe były zapewne dziełem p. Zawadzkiego i dobrze się dzieje, że ten, który o nich zdecydował, będzie i formalnie odpowiedzialny.

Trudno również się dziwić ustąpieniu p. Kühna. I na terenie kolejnictwa piętrzą się oddawna trudności. Ruch jest słaby, trzeba było skreślić szereg pociągów. Z drugiej strony trudno zdecydować się na obniżenie taryf, które się niedawno podwyższyło. Przedsiębiorstwo dochodowe nie daje oczekiwanych dochodów. W budżecie jakos to jeszcze wygląda, ale przecież rozłożenie między in westycją a dochodem to rzecz wielce subtelna, gdyż zaś rok budżetowy nie schodzi się z kalendarzowym, jest do rozporządzenia za liczenie miesięcy tu lub tam. Ale poza budżetem jest jeszcze realna gospodarka, która nie uczyła się sztuki budżetowania i bilansowania. P. Kühn zapowiadał różne głęboko sięgające reformy — komercjalizację kolei, obniżenie taryf. Z tem wszystkim najnie spodziewanej odchodzi. — Widocznie uznał lub uznano za niego, że sytuacji nie rozwiąże — rzecz jest zupełnie zrozumiała.

Kim jest p. Budkiewicz i z jakimi planami obejmuje niewdzięczną tekę, nie wiemy

W każdym razie przeprowadzone zmiany personalne nie nadają gabinetowi owego oblicza i nowej epoki nie rozpoczyna. Jeżeli na tem się skończy, to można powiedzieć, że góry były w ciąży i urodziła się myszka.

Być może jednak, że to dopiero pierw-

sza transza zmian, że zaczęto od tek mniej ważnych, a przyjdzie kolej na ważniejsze.

Obóz narodowy — stwierdza „Kurier Lwowski” — spogląda na ten kontredans dość obojętnie. Jest on zdania, że nie dość zmian powierzchownych, że trzeba by dla naprawy stosunków wydobyć na wierzch ukryte siły narodu, dziś nie działające.

Wizyta Szefa Sztabu Stanów Zjednoczonych

Do Warszawy przybył gen. Douglas Mac Arthur, najwybitniejszy oficer wojsk U. S. A. Dziad i ojciec naszego Gościa spędzili długie lata w twardej służbie wojskowej Stanów Zjednoczonych. Nic też dziwnego, że Douglas, urodzony w roku 1880 w garnizonie wojskowym stanu Arkanzas — Little Rock Barracks, od najmłodszych lat zaprawiał się w sztuce wojennej.

W 1903 roku młody Douglas Mac Arthur kończy jako prymus United States Military Academy i w stopniu porucznika, przydzielonego do korpusu inżynierji, zostaje wysłany na wyspy Filipińskie, gdzie w błyskawicznym tempie zdobywa sobie uznanie zwierzchników jako wyjątkowo sprężysty i wartościowy oficer.

Następne lata to jedno pasmo pracy i szczerze zdobytych swansów.

Młody oficer kończy Wyższą Szkołę Inżynierji. W międzyczasie zostaje wysłany w specjalnej misji na Daleki Wschód, a w r. 1917 jako szef sztabu 42 dywizji wyjeżdża na front francuski, gdzie w marcu 1918 roku zostaje ranny pod Neuville. Wtedy też mianowany zostaje generałem brygady, a szeregowi jego kapitałnych posunięć armje koalicyjne zawdzięczają wiele zwycięstw, zwłaszcza podczas ofensywy w Argonach.

I znów — fakt niezwykły, wyższy oficer, generał Stanów Zjednoczonych, nie przebywa na tyłach swych oddziałów, a w pierwszej

jinji ognia, pospołu z żołnierzami, rezultat — w listopadzie 1918 roku gen. Mac Arthur zostaje powtórnie ranny.

Po ukończeniu działań wojennych generał zostaje mianowany szefem tejże akademii wojskowej, którą kilkanaście lat temu ukończył.

W roku 1930, jeż jako generałowi dywizji, prezydent Stanów Zjednoczonych powierza Douglasowi Mac Arthur stanowisko szefa sztabu armji U. S. A.

Ala karjera generała to nietylko warstwy służby wojskowej. Roza dyplomem Wyższej Szkoły Inżynierji, doktoratem nauk wojskowych, gen. Mac Arthur zdobywa dwa doktoraty prawa.

Podjęmowany był on przez wojskowego attache Stanów Zjednoczonych maj. Yeagera, poczem wieczorem gość amerykański wyjechał na międzydywizyjne ćwiczenia polowe na Wołyniu, gdzie przy okazji zwiedzi liceum w Krzemieńcu.

Po powrocie do Warszawy dnia 10 bm, i po krótkim pobycie w stolicy gość nasz zwiedzi centrum wyszkolenia lotniczego w Dęblinie, skąd prawdopodobnie samolotem uda się do Białej Podlaskiej, aby obejrzeć tam państwową stadninę koni, które gen. żywo interesuje się.

Z Polski gen. Douglas Mac Arthur udaje się do Czechosłowacji a następnie, na specjalne zaproszenie Kemala Paszy, do Turcji.

Sukcesy żydów

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie w lokalu Zjednoczenia Bezpartyjnych Żydów zebranie organizacyjne oddziału Żydowskiego Związku Strzeleckiego imienia Berka Joselewicza. Na zebraniu komendant stołecznego okręgu Związku Strzeleckiego p. Zoehowski mówił o zadaniach Strzelca po polsku, a p. Adam Posner po żydowsku. Po referatach wybrano zarząd Strzelca żydowskiego i zakończono zebranie okrzykami w języku żydowskim na cześć p. Piłsudskiego.

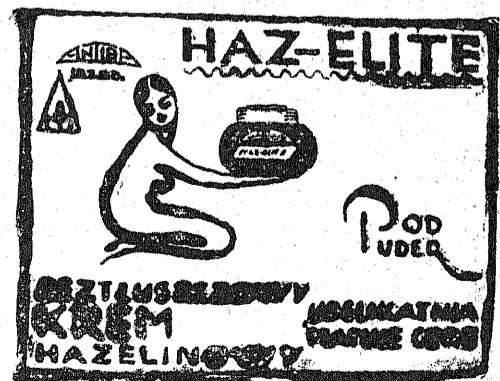
Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął onegdaj na audjencji członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej b. posła do Sejmu p. Farbsteina, który przedstawił Panu Prezydentowi Rzplitej rozwój ruchu narodowo-żydowskiego w Palestynie i wielki udział żydostwa polskiego w tem gigantycznym dziele. P. Prezydent Rzplitej, który okazał dużą znajomość tego tematu, wysłuchał referatu p. Farbsteina z wielkiem zainteresowaniem.

Następnie p. Farbstein przyjęty był przez Ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego któremu złożył wizytę pożegnania.

B. poseł Farbstein wyjechał z powrotem do Palestyny.

Żydowskie pisma powitały z ogromnem zadowoleniem wiadomość, że dekretem Prezydenta R. P. zostanie wprowadzony nowy statut palestry, który wyjdzie w życie jeszcze w ciągu roku bieżącego. Jak niesie wieść, nowy statut, dotyczący organizacji adwokatu-

ry, ogranicza bardzo znacznie samorząd adwokacki, ale za to przewiduje takzwaną unifikację ustroju adwokackiego, na mocy którego adwokaci będą się mogli osiedlać w całym państwie bez poważniejszych ograniczeń. Dzisiaj istniały pewne utrudnienia dla adwokatów z innych dzielnic w sprawie osiedlania się. W Małopolsce setki adwokatów żydowskich czekają na chwilę, gdy będą się mogli usadowić u nas. We Lwowie samym jest coo około 700 adwokatów, w Krakowie około 500, przeważnie żydów. Rzuca oni się całą falą na nasze województwa, w których dotychczas liczba adwokatów żydowskich była znikoma.



Wzorowe kolonie japońskie w Brazylii

Emigracja japońska w Brazylii, mimo, że jest najmłodsza, wzrasta z roku na rok. Przyczyną tego wzrostu jest wzorowa organizacja japońskich urzędów emigracyjnych i to warzystw kolonizacyjnych ich celowo i planowo prowadzona praca pod kontrolą i przy pomocy rządowej. Praktyczne i realne wyniki tej pracy uwidaczniają się w ilości założonych kolonji na terenie Brazylii, kolonji, które są podziwiane przez inne narodowości, jako wzorowe pod każdym względem.

Japończycy początkowo kierowali swą emigrację do sanów południowych Brazylii, a głównie do Sao Paulo i stanu najbogatszego Brazylii o dosyć łagodnym klimacie, rokujące go wielką przyszłość zarówno z powodu rozkwitu rolnictwa, jak i rozbudowy przemysłu, który zapewnia kolonistom jak najłatwiejszy i najkorzystniejszy zbył produktów. Dzisiaj kolonia japońska w tym stanie liczy zgórą 100.000 dusz. Pracuje na tym terenie już od roku 1908 japońskie towarzystwo kolonizacyjne „Kaigai Kogyo Kabushiki Kaisha”, które zdołało od tego czasu osadzić 40.000 rodzin japońskich.

Japończycy szybko zorientowali się, że kolonizacja w Brazylii, o ile nie jest planowo systematycznie i naukowo ujęta, powoduje marnowanie sił i kapitałów. Odrębne warunki klimatyczne, inny rodzaj gleby, inne i obce dla kolonistów gatunki roślin uprawianych, specjalne stosunki miejscowe i handlowe, wreszcie trudności językowe i różne tropikalne choroby, są to trudności, na które kolonista tu sprowadzony napotyka i na których pokonanie traci dużo sił i energii.

To też Japończycy pracują w tym kierunku, aby o ile możności te wszystkie trudności usunąć, aby kolonista po bjeściu swej ziemi mógł z całym spokojem i ufnością, co do wyników oddać się pracy na roli — pracy, która dzięki temu, musi wydać owoce i wydaje je, jak to widać już z osiągniętych przez nich wyników.

Towarzystwo „Kaigai Kogyo Kabushiki Kaisha” w S. Paulo stwarza obecnie za aprobatą władz miejscowych w municypjum Itapecerica obok M. Boy-Euassu, gdzie posiada swoje rozległe tereny, wzorową szkołę gospodarstwa rolnego i stację doświadczalną. Z wyjątkiem nauczyciela języka portugalskiego cały korpus nauczycielski składa się z sił fachowych japońskich absolwentów specjalnego Instytutu Kolonizacyjnego przy Uniwersytecie w Tokio, którzy oprócz tego prowadzili studia w podobnych szkołach rolni w innych krajach. Szkoła jest internatem, urządzonym i zorganizowanym na zasadach całkiem nowoczesnych. Kurs ma trwać dwa lata. Absolwenci tej szkoły będą stanowić w przyszłości kadre wyszkolonych praktycznie instruktorów szkolnych i kierowników kolonji, którzy zapobiegają niepotrzebnemu marnowaniu czasu i pieniędzy przez kolonistów za nieudane próby w kierunku kultury roślin i hodowli bydła zmagania się z glebą i klimatem.

Ostatnio Japończycy skierowali swą emigrację również na północ, gdzie zle warunki klimatyczne, sanitarne i trudności terenowe są osławione. W stanie Para założyli oni kolonję równocześnie z kolonją Forda „Fordlandja”. Kolonia ta, wzorowo prowadzona, jest w daleko większym rozkwicie, aniżeli kolonia Forda, która rozporządzała nieograniczonemi środkami finansowemi.

Niedawno Japończycy otrzymali olbrzymie tereny w dolinie Amazonki, z których załędwie część w okolicach Monte Alegre została planowo zorganizowana. Zaraz po otrzymaniu koncesji sprowadzili oni na miejsce uczonych fachowych, aby zbadać okolicę pod względem warunków klimatycznych, stwierdzić możliwość skolonizowania i uprawy, sporządzić plany kolonizacji, wybudowali potrzebne budynki, poczem również pod kierunkiem ludzi fachowych przeprowadzili potrzebne roboty sanitarne. W ten sposób przygoto-

wali teren na przybycie pierwszych emigrantów. Obecnie stwarzają oni „Instytut Amazonia”, w miejscowości Parintins. Instytut ten ma te same zadania co Instytut Itapecerica w S. Paulo. Sprowadzeni specjalnie w tym samym celu absolwenci instytutu kolonizacyjnego przy Uniwersytecie w Tokio udają się tam dla studjowania tamtejszych możliwości rolniczych, metod uprawy, warunków klimatycznych i zdrowotnych, poczem służyć będą, jako instruktorowie i prowadzący kolonje na tamtejszym terenie.

65 studentów japońskich, pod kierownictwem swych profesorów, udających się do Parintins, w przejeździe przez Rio, zostało przyjętych przez Ministra M. S. Z., p. Mello Franco, na specjalnej audjencji. Wygłoszone przez nich przemówienie w języku portugal-

skim zrobiło na ministrze jaknajlepsze wrażenie, to też odpowiedział im w gorących słowach, zachęcając do owocnej pracy nie tylko dla Brazylii i Japonii, ale i dla całej ludzkości i zapewnił, że władze brazylijskie każdego kto ma dobrą wolę pracowania tutaj z całą myślą o rozwoju przyjął serdecznie i popierać będą w jego zamierzeniach.

Znajomość języka portugalskiego przez tych studentów zrobiła bardzo dobre wrażenie i akcentowana była w notatkach o tej wycieczce w tutejszej prasie.

Nic też dziwnego, że tak dobrze pomyślana, planowo i systematycznie przeprowadzana kolonizacja, kierowana przez ludzi poważnych i fachowych, dbających pilnie, by w niczem nie zadrażnić ambicji narodowych brazylijskich, nie tylko nie popełnia błędów, prowadzących do marnowania materiału ludzkiego i kapitałów, ale też budzi szczerą uznanię i zyskuje sympatję i poparcie tak sfer rządzących, jak i społeczeństwa w Brazylii.

Depozyt siostry carowej

Prasa berlińska podała niedawno, że szereg pamiętek po b. carskiej rodzinie sprzedał obecnie pewien dyplomata amerykański mu antykwariatowi. Pamiętkami temi były ikony wykładane drogiemi kamieniami oraz platynowa szkatułka z listami od Mikołaja II i jego żony. Listy te były pisane do w. ks. Elżbiety, wdowy po stryju cara i rodzonej siostry carowej.

Wszystko to nie było bynajmniej własnością owego dyplomaty. Otrzymał on to bowiem, w 1917 r., od wielkiej księżnej jako depozyt, do przewiezienia zagranicę. Wielka księżna znajdowała się w przededniu swego aresztowania i zesłania na Ural, gdzie po kilkumiesięcznym więzieniu została wraz z kilkoma Romanowymi stracona do szybu węglowego.

Dyplomata zdołał powierzone sobie pamiętki i kosztowności przewieźć z granicę i tu trzymał je zrazu w bankowym safie. W kilka lat później, gdy wiadomość o śmierci

wielkiej księżnej Elżbiety nie podlegała żadnym wątpliwościom, przeniósł je do swoich prywatnych zbiorów. Obecnie sprzedaje je do Ameryki

Ani prasa berlińska ani francuska nie podają nazwiska owego pana, którego zapamiętanie na prawo własności wydają się być cokolwiek... swobodne. Wielka księżna pozostawiła krewnych i spadkobierców, którzyby mieli prawa do depozytu

Siostra carowej raz jeden tylko odegrała próbowała pewną rolę polityczną u tronu. Było to na kilka miesięcy przed wybuchem rewolucji rosyjskiej. Związana życiem klasztoru wielka księżna udała się do Petrogradu i tam przekładała swej siostrze o konieczności usunięcia Rasputina. Wówczas też — jak wspominają współczesne pamiętniki — otrzymała od cesarzowej, która nie lubiła wielkiej ks. Elżbiety, bardzo ostrą i stanowczą odprawę. Odtąd nikt już z dynastji nie próbował działania perswazją

Najlepsza karjera dla kobiet.

„Dwadzieścia pięć zawodów profesjonalnych dla dzisiejszych panien”.

Pod tym tytułem wyszła w Paryżu książka pani Ivonny Ostrogi, opatrzona wstępem Paul Bourget'a z akademji francuskiej.

Praca zarobkowa młodych dziewcząt nie jest nowym problematem; dużo mówiło i pisało się o tem 30 lat temu. Temat ten co pewien czas powracał w literaturze francuskiej. „Echo de Paris” zamieściło w 1908 r. cały szereg artykułów pani Colette Yver o adwokatkach, doktorkach i nauczycielkach. W 1925 r. „Grande Revue” ogłasza ankietę w sprawie warunków pracy i aspiracjach młodych dziewcząt doby ubiegłej. Sławna książka Leona Bluma „O małżeństwie”, w której przyszły leader socjalizmu poleca młodym panom nie unikać doświadczeń miłosnych przed powzięciem decyzji, stanowiącej o ich życiu, wywołała wielkie zgorzsenie przed 20 laty. — Sprawa pracy kobiet zaczęła się stawać aktualną już w końcu zeszłego stulecia. Niesłusznie więc panny powojenne myślą, że jest to problemat terażniejszych czasów. Szanse wyjścia zamaż młodych panien zmalały po wojnie, przez wybitne zmniejszenie się ilości mężczyzn i przez ciężkie warunki materialne lat ostatnich, jednakże wbrew argumentacji Bluma nie przypuszczamy, ażeby panny obecne stały się bardziej awanturnicze w miłości. — Ich jedynym marzeniem pozostało dzisiaj jeszcze małżeństwo.

Remy de Gourmont zapytuje, dlaczego nie przyznać

dy obyczajów, z której korzystają mężczyźni. Dlaczego?

Dlatego, że tego nie żądają, odpowiada autor „Przechadzek filozoficznych”. Tymczasem mężczyzna dzisiejszy unika pierwszego kwiatu różanego, w obawie, że kwiat opadnie w jednym sezonie, a kolce małżeńskie zostaną na zawsze.

Zamiłowanie do wierności kobiet z jednej strony, zaś apetyt zdobyczy mężczyzny z drugiej, razem z trudnościami materialnymi robią kwestję matrymonjalną nie do rozstrzygnięcia.

Dlatego też wszelkie teorie p. Paul Bourget, jak również rady co do wyboru profesji pani Ostrogi nie rozwiązują kwestji dzisiejszych młodych panien. Jest to kwestja o wiele starsza niż Prevost i jego „Demi-vierges”. Kiedy córka Adama i Ewy doszła do wieku, kiedy mogła też zakosztować owocu z drzewa świadomości, kłopoty ich były również wielkie, jak obecnych burżuazyjnych rodziców, tembardziej, że kandydatów nie było wielu.

Pani Ostrogi wylicza 25 zawodów, dostępnych dla kobiet, zapomina ona, że takich zawodów jest o wiele więcej, gdyż niema dziś prawie żadnej profesji, która byłaby dla kobiet niedostępna. Co zaś do dochodowości, to pomimo wszystko, najbardziej dochodowym jest małżeństwo, gdyż niestety niewielka garstka kobiet żyje z własnej pracy dostatanio, tysiące zaś niewiast korzysta z luksusu, zdobytego przez mężczyzn.

KRONIKA



KALENDARZYK

Gorgonjsza

Zamach samobójczy.

W ubikacji na posesji przy ulicy Brzeskiej 5 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk, lokator tegoż domu 26-letni Julian Kęsa.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym, z powodu znacznego upływu krwi. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

Powodem rozpaczliwego krąku były nieśnaski rodzinne.

Ożywienie w przemyśle zimowym

a) O zbliżaniu się zimy świadczą kra dzieże futer i kozuchów które złodzieje kradną korzystając z tego że przezorniejsi obywatele zawczasu wietrzają je.

Buchen Benecol (Aleksandryjska 18) wietrzył kozuch i dwa palta wartości ogólnej 450 zł wiszące na podwórzu rzeczy jakiś sprytny złodziej upatrzywszy dogodną chwilę skradł.

Emmie Wegner (Kilińskiego 14) skradziono z mieszkania palta męskie i damskie wartości 8000 zł.

Policja wszczęła ze sprawcami kradzieży poszukiwania.

Matka przez nieostrożność udusiła dziecko

W mieszkaniu Kazimierza Szypniaka przy ulicy Feliksa 7 zdarzył się tragiczny wypadek.

Zona Szypniaka Janina porodziła dziecko przed 7 tygodniami, które zwyczajem panującym w rodzinach robotniczych leżało w poduszce obok matki.

W nocy niewiasta zmęczona całodziennymi trudami zasnęła silnie przyczem odwracając się przycisnęła dziecko, które udusiło się.

Rano zrozpaczeni rodzice znaleźli zimne zwłoki w poduszce.

Świątokradztwo.

Okradzenie kościoła wiejskiego.

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy dokonali włamania do kościoła parafialnego parafii rzymsko katolickiej we ws. Ochędzice, pow. Wieluńskiego.

Włamywacze wycieli otwór w drzwiach i przezeń dostali się do zakrystji, skąd następnie weszli do wnętrza kościoła.

Złodzieje pewni bezkarności rozbili puszkę z ofiarami i skradli około 30 zł. przeważnie w bilonie złożonych przez wiernych.

Następnie włamywacze rozbili skrytkę w ołtarzu i skradli kielich srebrny pozłacany, patynę i monstrancję tudzież obrusy i bieliznę kościelną, przechowywaną w zakrystji.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

Możliwość ogólnego strajku w przemyśle włókienniczym?

(a) Inspektor Okręgowy Pracy inż. Wojtkiewicz wyznaczył konferencję przedstawicieli robotników z przedstawicielami fabryk Allarta, Geyera i Benicha.

Konferencje te jednak nie doszły do skutku, albowiem dyrekcja fabryki Bennicha oraz zarząd fabryki Allarta nadesłali pisma komunikując, iż udziału w konferencji nie wezmą wcześniej, dopóki robotnicy nie opuszczą zajmowanych przez nich terenów fabrycznych.

Stanowisko zajęte przez wspomniane dyrekcje Inspektor pracy zakomunikował przed stawicielom strajkujących robotników którzy jednak oświadczyli, iż w dalszym ciągu pozostają na terenach fabryki, aż do czasu zrealizowania wysuniętych przez nich żądań to jest cofnięcia zapowiedzianych obniżek płac o 15 proc.

Równocześnie, dowiadujemy się, iż firma Geyer nadesłała pismo w którym zaznacza, że na żadne ustępstwa nie pójdzie i jeżeli robotnicy podejmą pracę na warunkach, które dotychczas obowiązywały gotową jest uruchomić swe zakłady.

Stanowisko robotników, żądających 25 proc. podwyżki jest niemożliwe do przyjęcia gdyż spowodowałoby to kompetną ruinę firmy.

Stanowisko dyrekcji fabryki Geyera podane zostało również do wiadomości delegatom strajkujących robotników.

W dniu onegdajszym miało miejsce burzliwe zebranie w klasowych związkach zawodowych na których powzięto demagogiczną rezolucję:

W związku z tem zwróciliśmy się do kierownika zw. klas. p. Walczaka który wyjaśnił nam co następuje:

Z racji trwającego zatargu w firmie Allarta, zwołane zostało zebranie delegatów i robotników tej firmy.

W czasie składania sprawozdań przybyli na salę robotnicy innych fabryk a mianowicie

Widzewa, Dessourmont i Geyera domagając udzielenia im głosu i złożenia sprawozdań z ich akcji.

Wraz z wspomnianymi przybyła pewna grupa opozycyjna która poczęła wrzeszczeć i utrudniać należyte prowadzenie obrad.

Wobec tego zabrał głos pos. Szczerkowski, który zreferował sytuację w przemyśle włókienniczym, wskazując na to, iż dzięki bezplanowej organizacji wszelka rozpoczęta akcja nie odnosi skutku i z tych względów pożądane jest aby delegaci i robotnicy dążyli do jak największego werbowania i angażowania włókniarzy do szeregów związków które mogą dzięki silnej organizacji przeprowadzić każde zamierzenia.

W czasie tych przemówień doszło do większej awantury, a w rezultacie prezydium postanowiło rozwiązać zebranie.

Po rozwiązaniu zebrania przybyła grupa opozycjonistów postanowiła kontynuować obrady wynosząc w pierwszym rzędzie demagogiczną rezolucję, zmierzającą do wywołania strajku i w tym celu powołana zostaje komisja strajkowa.

Na widok jednak gremjalnego opuszczenia sali i opozycjoniści opuścili salę.

Sytuacja na Widzewie bez zmiany

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja w strajku w Widzewskiej Manufakturze nie uległa żadnej zmianie. Techniczne oddziały były czynne normalnie, dyrekcja zaś przyjmuje w dalszym ciągu robotników nowych na trzepak, nię, gremple i motarnię.

Należy nadmienić, że normalna praca na wszystkich oddziałach nastąpi od poniedziałku dnia 12 b. m.

Strajk ma przebieg spokojny i na żadnym terenie fabryki objętej strajkiem nie zanotowano awantur.

Robotnicy Allarta opuścili fabrykę.

Kilkugodzinny strajk u Haeblera

(a) W godzinach popołudniowych w fabryce firmy Allart, Rousseau i Co (Katna 19) nastąpiło pewne odprężenie, albowiem pozostali robotnicy w liczbie 150 osób opuścili teren fabryczny.

Również w firmie Dessourmont (przy ul. Wólczafskiej 221) robotnicy opróżnili fabrykę którą okupowali od kilku dni.

Wobec takiego stanu rzeczy spodziewać należy się, że Inspektor Okręgowy Pracy zwoła konferencje z przedstawicielami wymienio-

fabryk na których omówiona zostanie sprawa ewentualnego uruchomienia zakładów.

Konferencje te jak nas informują mają odbyć w dniu dzisiejszym.

Pozatem dowiadujemy się, że w fabryce Haeblera wybuchł kilkugodzinny strajk, podłożem którego była również sprawa zapowiedzianej redukcji zarobków robotniczych. Po otrzymaniu odnośnych wyjaśnień od zarządu firmy robotnicy przystąpili do pracy.

Nieurzędowy konkurent lichwy totalizatora

Echa minionych wyścigów konnych

(a) W dniu wczorajszym w wydziale administracyjnym Starostwa Grodzkiego pod kierownictwem naczelnika Rajna odbyła się pierwsza rozprawa na zasadach nowych przepisów o postępowaniu karno administracyjnym.

W czasie ostatnich wyścigów konnych, które odbywały się na torze w Rudzie Pabjanickiej, gorączkę graczy wykorzystał Jakub Neumark, Piotrkowska 32, który począł uprawiać tak zwaną bokmacherkę.

Kradzież spostrzegł rano dozorca kościoła, który przybył sprzątać. Niezwłocznie po wiadomiono policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania.

Neumark podejmował zakłady z desperakami hazardzistami, przyjmował stawki od tych, którzy nie mieli cierpliwości wyczekać przed okienkiem kasy, oraz od tych którym nie starczyło na pełną stawkę 10 zł.

Rezultat był dodatni zawsze dla Neumarka, to też na skutek zameldowań przez poszkodowanych, III brygada wydziału śledczego wdrożyła energiczne poszukiwania i Neumark pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj po przeprowadzeniu rozprawy karno administracyjnej, Jakub Neumark skazany został na zapłacenie grzywny w wysokości 250 zł z zamianą w razie nieściągalności na 3 tygodnie aresztu.

Urodzaje w Polsce Wydział Opieki czy Dom Podrzutków

(a) W klatce schodowej biura wydziału opieki społecznej Magistratu m. Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 11 znaleziono w zawiniątku dziecko płci męskiej liczące około 2 miesięcy życia, która matka pozostawiła na opiece wydziału.

Podrzutka przesłano do żłobka, a za matką wszczęła gorliwe poszukiwania policja

Podobny fakt miał miejsce w klatce schodowej domu przy ulicy Kilińskiego 23. Znaleziono tam podrzucone przez matkę dziecko płci męskiej liczące 2 tygodnie życia. Podrzutka przesłano do żłobka. Za zbiegłą matką policja wszczęła poszukiwania.

KONKURS.

Redakcja „Zolnierza Polskiego” ogłasza 7-my konkurs literacki na nowelę o nagrodę Główniej Księgarni Wojskowej na rok 1932.

Warunki konkursu:

1. Treść noweli, nigdzie dotychczas nie drukowanej, musi być związana z życiem żołnierskim w czasie pokoju lub wojny.
2. Rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy (30-literowych druku).
3. Nagrodzone będą dwie nowele: I-sza nagroda 250 zł, II-ga nagroda 150 zł.
4. Oprócz przyznanych nagród autorom nowel nagromadzonych i wyróżnionych zostanie wypłacone po wydrukowaniu honorarium.
5. Prace konkursowe należy przysyłać do redakcji „Zolnierza Polskiego” w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41, nie podpisane zaopatrzone w przybrane godło. W oddzielnej, zaklejonej kopercie, zaopatrzonej zewnątrz w go-

dło, należy podać imię, nazwisko i adres autora.

6. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 31.XII.1932 r.
7. Wynik konkursu będzie ogłoszony do dn. 1.III.1933 r.

ODCZYT

Two Rozwój życia Narod. w Polsce za wiadomia pp. członków i sympatyków, że w piątek dnia 9 września rb. o godz. 7 m. 30 w. w sali przy ul. Głównej 48 odbędzie się zebranie dyskusyjne połączone z odczytem z dziedziny żydowskiej na które to prosi o liczną przybycie.

Zarząd.

Niemile spotkanie

(a) Przy zbiegu ulc Narutowicza i Piotrkowskiej miało miejsce zderzenie samochodu z tramwajem.

Samochód ciężarowy H N. Pomorz 52,917 prowadzony przez szofera Konrada Cederskiego z Wąbrzeźnia wskutek dezerjentacji szofera nie przywykłego do ruchu wielkomiejskiego, wpadł na tramwaj linii Nr. 2

Nastąpiło zderzenie wskutek czego zniszczona została przednia część samochodu oraz rozbita przednia ściana tramwaju.

Wśród pasażerów powstał popłoch, przy czym dwie osoby okaleczone zostały odłamkami szyby. Samochód niezdatny do dalszej podróży usunięto z drogi.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie i pociągnęła do odpowiedzialności karnej szofera Cederskiego.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Wojewoda poleski, p Jan Krahelski, przeniesiony będzie wkrótce w stan spoczynku, wojewodą poleskim mianowany będzie wojewoda nowogrodzki p W Biernacki

Wśród kandydatów na stanowisko kierownika urzędu wojewódzkiego w Nowogródku wymieniany jest b kurator lwowski o kręgu szkolnego, p Stefan Swiderski.

Popierajcie L. O. P. P

50

MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

— Wiem, że u góry nie są z niego za dowoleni ot co wiem Nie umiał wynaleźć do kogo posyłać listy Ma z tem zmartwie nie A ja wiem!

— I o tem chciał pan z nim pomówić prawda?

— A ja wiem! — rzekł ignorując pyta nie — Mógłbym mu coś powiedzieć gdyby tu był Ale go niema

— Jeżeli pan wie że go niema to poco do licha tu lazić!

— A bo policja panie tego nie daje mi żyć — ot poco, „Głina” — ten tam z placu pocieszył mnie że jak jeszcze raz wliżę mu w drogę to już — szlus przymknął! Więc pomyślałem — muszę trochę pokluczyć ot co jest

Jack popatrzył na niego.

— Zdrowo pan żartuje! — rzekł trochę zaniepokojony — No ale kiedy już pan trochę „pokluczył sobie” może pan iść Dać pa na jeść?

— Obejdzie się — odparł dumnie

Przenikliwy jego głos działał Jackowi na nerwy

— No więc dobranoć! — rzekł mu krótko i zamknął drzwi przed nosem nieciekawego gościa.

Drab czas jakiś nie ruszał się z miejsca Poczem wyjąwszy gdzieś z czapy papierosa zapalił go i ruszył w tę samą drogę skąd przyszedł omijając tylko śródmieście Na ze garze kościelnym wydzwoniło kwadrans po dziewiątej gdy dotarł do rogu Arundel Road Rzucił papierosa stanął pod płotem i czekał

Upłynęło pięć dziesięć minut poczem

przenikliwy jego wzrok dostrzegł kogoś dążącego tą samą drogą którą i on przyszedł Zaśmiał się gdyż był to Knebworth Zaniepokoiła go widać wizyta włóczęgi szedł więc na posterunek policji dowiedzieć się czegoś o Michale Drab nie miał jednak już czasu śledzić dalej dyrektora gdyż w tej chwili bezgłośnie auto wyjechało z poza rogu i zatrzymało się tuż przy nim

— To ty przyjacielu?

— Ja — odrzekł drab cierpko

— Chodź bliżej

Włóczęga pochylał się naprzód zaglądając do ciemnego wnętrza samochodu Za czem odkręciwszy klamkę szybko otworzył drzwiczki i stanawszy jedną nogą na stopniu rzucił się na kierowcę

— Panie „Łowco Główny” — mam cię! — syknął

Ledwie wymówił te słowa gdy coś oslepiając i dusząc razem zalało mu twarz tak że musiał puścić swą zdobycz Pchnięcie nogą ze środka auta i — potoczył się bez tchu na chodnik Samochód jak wicher pomknął naprzód

Jack Knebworth był świadkiem tej sceny o ile w ciemności można było coś dostrzec i pobiegł na pomoc Jak z pod ziemi zjawili się policjant i obaj pomogli włóczędze usiąść na ziemi

— Dzisiaj wieczorem widziałem tego zucha — rzekł policjant — i ostrzegałem go

— Wówczas obalony zuch głęboko westchnął i sięgnął ręką do oczu

— Poddaję się i rezygnuję! — przemówił a Knebworth szeroko otworzył usta z podziwu

Był to głos Michała Brixana!

ROZDZIAŁ XXXIV. Poszukiwania

— Tak to ja — rzekł Michał — Dziękuję za pomoc panie posterunkowy proszę już nie czekać

— Na miłość Boską! — wykrztusił Knebworth patrząc na detektywa — Jeszcze nikt w życiu tak mnie nie nabrał!

— Zawiodłem wszystkich nie wyłączając siebie samego — rzekł Michał ze złością — Myślałem że już go złapałem dzięki temu podstępemu listowi ale nie — ten szatan mnie złapał!

— Czem papa oblał?

— Roztworem amonjaku — rzekł Michał

Po dwudziestu minutach bawienia w laziencie wyszedł wprawdzie z zapaleniem oczu ale poza tem — samopoczucie jego nie pozostawiało nic do życzenia

— Chciałem go wziąć po swojemu ale „Łowca Główny” okazał się sprytniejszym odemnie.

— Wie pan kto nim jest?

— O tak wiem kto to jest Mogłem przygotować sobie dodatkową pomoc planując aresztowanie ale unikałem hałasu i rozlewu krwi O ile jednak nie myślę się rozlewu krwi nie da się uniknąć

— Jakoś nie mogłem poznać tego samochodu choć znam je prawie wszystkie w mieście — zauważył Jack

— To nowiućkie auto „Łowca Główny” używa go tylko do tych nocnych eskapad Ukrywa je gdzieś zdaleka od domu Pan przed chwilą pytał mnie czy nie zjadłbym czego Usłyszał pan grzeczną odpowiedź „obejdzie się” Skłamałem Wściekle jestem głodny!

Jack skoczył do spiżarni po jakieś zimne mięso ugotował mu kawy poczem siedzący przyglądał się w milczeniu jak detektyw zaspakajał swój głód

— Teraz czuję że żyję — rzekł Michał sprzątnawszy zapasy — od jedenastej z rana oprócz kilku biszkoportów nic w ustach nie miałem Proszę wyobrazić sobie że Stella znajduje się w tej chwili w Gritf Towers a ja na dobitkę jeszcze przestraszyłem ją Go dzinę temu płątałem się tam w pobliżu pilnując swego łupu w pewnej chwili zajrzałem do niej oknem i nabawiłem niepotrzebnego strachu

Rozległo się pukanie do drzwi Jack obejrzał się.

Widowiska

— 100 —

TEATRY:

TEATR MIEJSKI I — Miljon plag
TEATR LETNI: — Miesiąc aresztu
GONG — Oj, te rydze

KINA

CASINO — Demon miłości
CAPITOL: -- Godzina z toba
AN — Na zachodzie nie było tak źle
CORSO: Postrach gór
CZARY — Faworyta Maharadzy
GRAND-KINO — Pręcz z miłością
LUNA — Romans z porucznikiem
LUDOWY — Romans królowej piękności
BAJKA — Spóźniony Romans
OSWIATOWY — Dla dorosłych: Za cenę
wolności — dla młodzieży:
PALACE — Pożyczone szczęście
MIMOZA — Ułani, ułani
RAKIETA: — Pod kuratela
PRZEDWIOSNIE — Kongres tańczy
RESURSA — Bomby na Monte Carlo
SPLENDID: — Arena namiętności
ADRIA — Marynarz wbrew woli
METRO — " " "

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z góry redakcję o zmianie programu.

Szanse na papiery!

WARSZAWA, 8 września 1932 r.
Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy: Gdańsk	173,70
Belgia	123,70
Holandja	358,50
London	31,12
Nowy Jork	8,92
Paryż	34,95
Praga	26,41
Szwajcaria	172,25
Włochy	45,70
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja niejednolita. Dolar w obrotach pozagełdowych — 8,91, — Rubel złoty 4,59, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,45, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,64 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,00 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	57,25
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	107,75
4 proc. poz. inwestycyjna	102,00
5 proc. poz. konwersyjna	40,50
6 proc. poz. dolarowa	56,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	61,75
8 proc. L. Z. m. Łodzi	59,50
10 proc. m. Radomia	54,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	56,15
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	39,00

Akcje:
Bank Polski 98,00
Lilipop 16,75
Starachowice 11,50
Dla pożyczek pastwowych tendencja

słabsza, — dla listów zastawnych mocniejsza

Przez radio

Łódź, 9 września 1932 r.

11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,40	Urzędowy kom. PIM.
12,45	Muzyka z płyt
13,35	Muzyka gramofon
15,00	Komunikat gosp.
15,30	Kronika harcerska
15,40	Obrazek dla dzieci młodszych
16,05	Płyty
16,40	Odczyt prof. H. Mościckiego
17,00	Koncert popularny
18,00	Transmisja z Chelma Lubelskiego
18,20	Muzyka religijna
19,10	Rozmaitości
19,35	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Kwadrans literacki
21,50	Dodatek do Pr. Dz. R.
22,00	Muzyka taneczna
22,40	Wiadomości sportowe
22,50	Muzyka taneczna z Warszawy

KUPUJĘ Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dzieciennych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyżymaczek
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61,
w podwórzu.

MŁODY muzyk udzieli lekcji na pianinie metodą własną, skróconą. Lekcja 1 złoty Ul. Główna 40 mieszkania 15.

FRACUSKIEGO udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich w kompletach i pojedynczo. Tamże francuskie przedszkole Nawrot 38 m. 3

POTRZEBNA panna do podawania obiadów Mlecz. „Nadświeżanka” Przejazd 40.

SKLEP
Kazimierzy Zielonko
Al. Kościuszki 37.
polecą: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki me, zochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

PENSJONAT
„USTRON”
W PORONINIE
pod Zakopanem
Tatrzańska 31.

czynny cały rok, poleca po cenach przystępnych pokoje wraz z całodziennym utrzymaniem i usługą.

Dr.
H. Rejterowski
spec. choroby płucne
Ewangelicka 1, tel. 166 90
godziny przyjęć od 3-4 i od 7-8
powrócił.

DZIEWCZYNA do dzieci i pomocy w gospodarstwie potrzebna Wólczńska 137 m. 39

KURSY HANDLOWE

I. MANTINBANDA

W ŁÓDZI, UL. PRZEJAZD № 18, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografia kaligrafja i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów: I. MANTINBANDA

Ogłaszajcie się w „Prądzie”

KINOTEATR
RESURSA
ul. Kilińskiego 123.

Od wtorku 6 do dn. 12 września rb. wielki film dźwiękowy
„BOMBY NAD MONTE CARLO” Scenariusz według powieści Fr. Reck-Mal lenzewena opracował JENO HELTER
W rolach głównych:
Sari Moritza, Hans Albers, Charles Riedgier i Helena Heye.
Nast. progr. **Bal w operze** | Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o g. 3 popoł., w dni powszednie od godziny 5-ej popoł.
Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

Gimnazjum Żeńskie

Z prawami gimnazjów państwowych

R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

ul. Gdańska Nr. 90 (róg Andrzeja)

telefon 128-62

Egzaminy do klas wstępnych i wyższych rozpoczynają się dnia 1 września.
Do klasy wstępnej A przyjmuje się dzieci nieumiejące czytać.
Kancelaria czynna codziennie od 9-ej do 14-ej,

Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształy, stara biżuterię, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji, meble antyczne, perskie dywany i t.p.

Z poważaniem
Stanisław i Helena Balleccy.

Nie szczeniście ofiar na najbiedn.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej z mona ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność, detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

Dr. SMOLENSKI powrócił

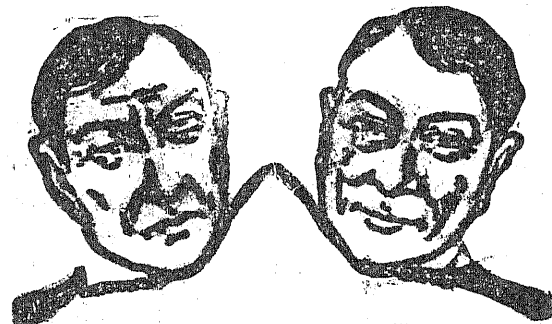
Choroby wewnętrzne i nerwowe
ul. ANDRZEJA Nr. 5
godz. przyjęć 9—10 rano i 5—7 pp.

BACZNOŚCI!

Lekarze Dentyści

Odstąpię 3-pokojowy lokal z wygodami i wyrobioną rentowną praktyką w centrum Łodzi Wiadomość Al. Kościuszki 41, — dozorca wskaże

WDOWA po lekarzu powiatowym przyjmie na stan cję uczennice lub uczniów Pabjanice ul. Szkolna 5 m 6, od godz. 12-ej do 4-ej po południu.



Wpierw

Teraz

Prawdziwym ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelię zdrowia wysyłam

zupelnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóles w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 948

Tanio

do sprzedania

Parcele letniskowe

z lasem, miejscowość sucha zdrowa, w majątku Wola Grzymkowa 3 klm. szosa od tramwaju Aleksandrowskiego, móg od 1200 zł. metr kwadratowy 21 groszy wiadomość na miejscu.

BUDKA-PLAC na materiały opalowe poszukiwana. Oferty sub „Węgiel” do Biura Ogł. Fuchsa Piotrkowska 52.



Z prawami gimnazjów państwowych

Żeńskie Gimnazjum Tow. „Kultura”

ul. Wólczańska 123 (tel. 174-85)

Zapisy kandydatek do wszystkich klas gimnazjum przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w południe. — **OPŁATY NISKIE.**

Za dzieci urzędników państwowych wpłaca czesne Skarb Państwa.

Dyrektorka: (-) H. Manugiewiczowa.

Równocześnie sekretariat przyjmuje zapisy do prywatnej szkoły powszechnej Tow. „Kultura” — opłaty od 15 do 25 złotych.



PAKIETA
1szy dźwiękowy kinoteatr w ogrodzie
Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino teatr dźwiękowy **W OGRODZIE** D Z I S i dni następ.

Vlasta Burian w filmie **POD KURATELA**

Arcywesoła komedia wg utworu scenicznego Arnolda i Bacha

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w p